

# Lucyy, Nie Moja Wina

Ten stan nie chce odejść,  
ten sam film i ciągle ty  
Zły sen nie daje spać mi wcale  
Na zmiany teraz za późno jest  
Przestań już oszukiwać się  
Dziś wiem czas leczy rany  
Dobrze wiem, pokonam własny lęk  
Dam sobie radę doskonale  
Może właśnie tak miało być  
Odpowiedzi nie szukam dziś  
Już nie będę głowy w piasek chować  
A teraz odejdz!

Wybacz, musiało tak już być ? nie moja wina  
Wybacz, nie chciałeś zmienić nic i mnie zatrzymać  
Teraz sam będziesz ja już zamykam drzwi  
Teraz my, ja i ty, znaczy wielkie nic  
Ty Nie chciałeś zrozumieć wybacz teraz  
To nie moja wina

Jak cień znów chodzisz za mną  
Proszę ci uspokój się  
Nie zrobisz na mnie dziś wrażenia  
Dostałeś szansę, nie chciałeś jej  
Teraz znikaj, bo wiesz jak jest  
Ja nie będę głowy w piasek chować  
Już lepiej odejdz

Wybacz musiało tak już być ? nie moja wina  
Wybacz, nie chciałeś zmienić nic i m nie zatrzymać  
Teraz sam będziesz ja już zamykam drzwi  
Teraz my, ja i ty, znaczy wielkie nic  
Nie chciałeś zrozumieć wybacz teraz  
To nie moja wina

Nie moja wina /4x

Wybacz musiało tak już być ? nie moja wina  
Wybacz, nie chciałeś zmienić nic i mnie zatrzymać  
Teraz sam będziesz ja zamykam drzwi  
Teraz my, ja i ty, znaczy wielkie nic  
Nie chciałeś zrozumieć wybacz teraz  
To nie moja wina